

### #33. KOMUNIA OCZYSZCZA NAS Z GRZECHÓW

Do odczytania w niedzielę 7 maja 2023 r.

Jak długo po spowiedzi przystępujesz do Komunii świętej? Czy nie zdarza się, że nie karmisz się Najświętszym Sakramentem tylko dlatego, że od ostatniej spowiedzi minęło już trochę czasu?

Lęk przed niegodnym przyjmowaniem Ciała Chrystusa rodzi się z błędnego rozumienia szacunku do Eucharystii. Utało się fałszywe przekonanie, że Komunia święta jest nagrodą za czyste sumienie. Wiele osób uważa, że aby przystąpić do komunii, trzeba być absolutnie bez winy. A ponieważ w takim stanie jesteśmy stosunkowo rzadko (jedynie krótki czas po spowiedzi), dlatego wielu z nas nie karmi się Ciałem Chrystusa z powodu niepewności czy jesteśmy tego godni.

Zgodnie ze słowami Jezusa, który powiedział, że nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają, Komunia święta nie jest nagrodą za wzorowe zachowanie, ale lekarstwem dla tych, którzy w walce z grzechem tracą siły, upadają i doświadczają zranień.

Komunia święta to potężna broń w walce duchowej, którą chrześcijanin toczy każdego dnia. Jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego (1393): „*Komunia chroni nas przed grzechem. Ciało Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii, jest "za nas wydane"; Krew, którą pijemy, jest "wylana za wielu na odpuszczenie grzechów"*. Dlatego Eucharystia nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości: „*Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie*” (1 Kor 11, 26). Jeśli głosimy śmierć, to jednocześnie odpuszczenie grzechów. Jak nauczał św. Ambroży: „*Jeśli za każdym razem Krew wylewa się na odpuszczenie grzechów, powinienem zawsze ją przyjmować, aby ciągle odpuszczała moje grzechy. Ponieważ ciągle grzeszę, powinienem zawsze mieć lekarstwo*”.

Jeśli robiąc codzienny rachunek sumienia odkryjesz, że od ostatniej spowiedzi nie popełniłeś grzechu ciężkiego, nie rezygnuj z przystępowania do komunii, pamiętając równocześnie, że grzech ciężki nie powstaje w wyniku zsumowania grzechów powszednich.

Uczestnictwo w Mszy świętej, a przede wszystkim Komunia święta, gładzi grzechy powszednie (lekkie) czyli takie, które popełniliśmy nie do końca świadomie lub nie całkiem dobrowolnie. Tę prawdę przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego: „*Jak pokarm cielesny służy przywracaniu utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie*” (KKK 1394).

Już na początku Mszy świętej kapłan zachęca, byśmy uznali naszą grzeszność i czystym sercem złożyli Najświętszą Ofiarę. Odpowiedzią na to wezwanie jest spowiedź powszechna, zakończona formułą: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący, a odpuściwszy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego.” Miejscem oczyszczenia z grzechów powszednich jest również Liturgia Słowa, zgodnie z obietnicą Jezusa, który podczas Ostatniej Wieczerzy powiedział do apostołów: „Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was” (J 15,3). Słowo Boże, jeśli człowiek stanie się mu posłuszny, spowoduje oczyszczenie naszych fałszywych schematów myślowych, niewłaściwych intencji i nieuporządkowanych pragnień.

W taki właśnie sposób Jezus oczyszczał siostrę Faustynę, która w pewnym momencie swojego życia miała błędne myślenie o sobie i o komunii. W Dzienniczku czytamy:

*„W pewnej chwili miałam wątpliwości, czy ta rzecz, która mi się przydarzyła, nie obraziła Pana Jezusa ciężko. Ponieważ nie mogłam sobie zdać sprawy z rzeczy tej, toteż postanowiłam nie przystępować do Komunii świętej, aż się wpierw wypowiadam, chociaż skruchę obudziłam natychmiast, bo mam to przyzwyczajenie, że po najmniejszym uchybieniu, ćwiczę się w skrusze. W dniach, w których nie przyjmowałam Komunii świętej, nie odczuwałam obecności Bożej, cierpiałam z tego powodu niewymownie, ale znosiłam to jako karę za grzech. Jednak w spowiedzi świętej otrzymałam naganę, że mogłam przystępować do Komunii świętej, że to, co mi się przydarzyło, nie było przeszkodą do przyjęcia Komunii świętej. Po spowiedzi przyjąłam Komunię świętą. – Nagle ujrzałam Pana Jezusa, który mi powiedział te słowa: **Wiedz, córko Moja, że większą Mi sprawiłaś przykrość tym, żeś się nie łączyła ze Mną w Komunii świętej, aniżeli to drobne uchybienie**” (Dz 156).*

Najświętszy Sakrament, świadomie przyjęty do serca, oznacza więcej Boga we mnie, mniej mojego egoizmu i mniej miejsca dla złego ducha. Dzięki niej staję się coraz bardziej zjednoczony z Bogiem, czyli święty. Zanim rozpocznie się dzisiejsza Eucharystia poproś Boga o łaskę czystego serca i jeżeli chcesz, zaproś do niego Jezusa, by w Najświętszym Sakramencie oczyścił Twoje serce ze wszystkiego, co jeszcze nie pozwala Ci w pełni się z Nim zjednoczyć. Jeśli natomiast masz wątpliwości, co do stanu twojego sumienia, skorzystaj z sakramentu pokuty i pojednania. Nie czekaj aż na pewno popełnisz grzech ciężki i dopiero wtedy przyjdiesz do spowiedzi. Będzie to wtedy najwyższy wyraz twojego szacunku do Jezusa Eucharystycznego.